

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 173 (199)

Wrocław, niedziela 8 poniedziałek 9 września 1946 r.

Rok II

Ubiegły tydzień Konferencji Paryskiej

Ostatnie dni w Paryżu przyniosły cały szereg ciekawych posunięć politycznych, jednakże można śmiało powiedzieć, że po kilkunastu dniach obrad o ile nie oddaliliśmy się od pokoju to nie zbliżyliśmy się do niego na pewno.

Do najbliższego starcia doszło przy próbach rozwiązania sprawy Triestu i kwestii greckiej. Zastanówmy się nad sprawą Triestu. W sprawie Triestu najmniej ważny jest Triest, sprawa Triestu jest jeszcze jednym punktem gdzie zbiegają się interesy Wschodu i Zachodu. Anglia i Ameryka boją się wzrostu wpływów sowieckich w Europie stara się stworzyć wal bieżący przez całą Europę od północy na południe i wciąga w ten wal przede wszystkim państwa, które były satelitami osi.

Anglia nie poprzestaje na wciągnięciu w politykę antysowietyczną satelitów osi a posuwa się do wciągnięcia w nią samych Niemiec. Sprawa Triestu polegała na tym, że Anglia i Ameryka stawia w tej grze na Włochy, zaś narody słowiańskie, nie mające zdecydowanie zaufania do Włoch stawiają na Jugosławie. Jest w tym twierdzenie, że przez nieustępliwe stanowisko ZSRR nie można osiągnąć porozumienia. Związek Sowiecki dotychczas stojący u boku na straży interesów narodów słowiańskich nie dopuszcza do dalszej ekspansji anglo-amerykańskiej na wschód. Państwa zachodnie stoją obecnie politykę, mającą na celu udowodnienie, że narody słowiańskie nie dorosły jeszcze do zadania i przez cały szereg prowokacyjnych posunięć w stosunku do Jugosławii usiłują doprowadzić do konfliktu kompromitującego Jugosławie. (Sprawa samolotów).

Zdecydowane stanowisko Jugosławii nie doprowadziło do konfliktu, ale sprawa Triestu na razie pozostała nie rozstrzygnięta. Na drugi plan ubiegłego tygodnia w Paryżu wysuwa się sprawa grecka. Świat cały zdawał sobie sprawę, że planistów w Grecji był zdecydowanie sfalsonowy, i że terror jak zastosowany był w Grecji zdecydowanie przeszkodził w rozwoju zdrowych stosunków na Bałkanach. Demokracja zachodu walczą z ogólnym pojęciem demokracji dla zapewnienia sobie ochrony swych kapitalistycznych interesów. Przeciwnicy tera do sprawy najbardziej interesującej Polaków, coraz częściej spotykamy się z wypowiedziami zachodnich mężów stanu popierającymi rekonstrukcję Niemiec. Anglicy wysyłają swoich przedstawicieli na zebrania niemieckie, na których przemawiają nowi wodzowie Niemiec żądając nieuznania granicy polskiej i przesunięcia jej na wschód. Gra polityczna Anglii doprowadza do historycznej zbrodni. Tak długo, jak na tych terenach trwa społeczeństwo polskie tereny te nigdy nie przestaną być polskie.

Rzeczywistość polska musi zdać sobie sprawę z tego, że tylko zjednoczenie wewnętrzne odprze wszelkie zakusy na suwerenność Polski. Nie czas teraz na spory wewnętrzne, ale na zwartą wspólną pracę.

HITLEROWSKIE ZBRODNIARKI SKAZANE NA KARĘ ŚMIERCI

WROCLAW. Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego we Wrocławiu skazane zostały na karę śmierci hitlerowskie zbrodniarki z obozu pracy dla kobiet w Piotrolesiu: Eliza Heim i Elfrida Zelenko.

Eliza Heim, jako komendantka obozu w Piotrolesiu, w wyrafinowany sposób znęcała się nad więźniarkami, katując je do utraty przytomności. Z sadyzystyczną satysfakcją wysyłała wyczerpane głodem i niedolne do pracy kobiety na śmierć do krematoriów dla ościelnic. Specjalnością jej był tymczasowy wielogodzinny apel, w czasie których przetrzymywano uwłócone kobiety nago na silnym mrozie.

Elfrida Zelenko, blokowa obozu w Piotrolesiu, pełniła obowiązki zastępczyni komendantki, nie ustępującą swej przełożonej pod względem okrucieństwa. Bita ona i kłosała wycieńczone głodem kobiety, zmuszając je do roboty przetrząsających siły ludzkie. Przeprowadzała barbarzyńskie apele karne, podczas których znęcała się nad więźniarkami, uwłaczając ich godności narodowej.

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA

Wojewódzki Komitet na Dolny Śląsk

W niedzielę, dnia 15 września 1946 r. o godzinie 12-ej
w sali Teatru O.K.Z.Z. we Wrocławiu przy ul. Ogrodowej Nr 53
odbędzie się

WIELKIE ZEBRANIE

POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

pod hasłem

„Ostatnie uchwały Rady Narodowej PPS“

Przemawiać będą:

Poseł **Józef Cyrankiewicz** — Sekretarz Generalny CKW PPSPoseł **Stanisław Piaskowski** — Członek CKW PPS
Przewodniczący WK PPS
Wojewoda WrocławskiMgr **Józef Siemek** — 1 Sekretarz WK PPS**Bogdan Winnicki** — Przewodniczący WK OMTUR**Towarzysze z PPS — stawcie się licznie!**

Zarząd miasta cofa się w sprawie tramwajowej

Zdecydowana postawa naszej Partii i „Naprzodu Dolnośląskiego” zatryumfowała nad biurokracją

Nieuzasadniona podwyżka taryfy tramwajowej, która wywołała burzę protestów całego społeczeństwa pracującego, ulegnie pewnym modyfikacjom. Fakt, że bilety miesięczne do dowolnie częściej jazdy będą sprzedawane pracującym liberalniej, niż pierwotnie projektowano i nie będą tylko dla pewnej kategorii wybrańców, zmienia znacznie postać sprawy.

Stoimy nadal twardo na stanowisku, że pozycja na przejazdy tramwajowe nie może zajmować w budżecie pra-

cownika zbyt wiele miejsca. Będziemy żądać w dalszym ciągu, aby człowiek pracy i jego rodzina mogli korzystać swobodnie z udogodnienia, jakim jest komunikacja tramwajowa w tak rozległym mieście jak Wrocław bez obawy, że odejmują sobie chleb od ust, by

nie tracić sił na chodzenie pieszo.

Niech przyjezdni i wolnozarobkujący placą jeszcze wyższe ceny przejazdów, niż ustaliła dyrekcja MKZ, ale człowiek pracy musi mieć ulgi taryfowe, które nie dopuszczą do obniżenia jego i tak niezbyt wysokich zarobków.

Mowa Byrnasa druzgocze zakusy niemiecko-angielskie

MONACHIUM (Ant. w.). Przemawiając wczoraj w Stuttgarcie, min. Byrnes wyraził opinie Stanów Zjednoczonych na sytuację europejską. Zdaniem min. Byrnasa USA nie popiełni błąd 1918 roku i dołożą wszelkich starań i całej siły, aby agresor niemiecki nie podniósł więcej ręki. Byrnes oświadczył, że Niemcy muszą drogą zapłacić ZSRR i Pol-

see za podłość wyrządzone im w czasie wojny. Min. Byrnes zgadza się na zmianę wschodnich granic Niemiec na korzyść Polski. Byrnes przyznaje Zagłębie Saary Francji, pozostawiając Niemcom Zagłębie Rury i Nadrenie. Austria raz na zawsze niezależna się od Niemiec.

NOWY TRANSPORT ZBRODNIARZY WOJENNYCH

SZCZECIN (PAP). Do Szczecina przybył transport przestępców wojennych, wydanych Polsce przez władze okupacyjne Niemiec. Polska misja wojskowa w porozumieniu z władzami angielskimi i radzieckimi zwiadziła szereg obozów w Niemczech środkowych i północnych, skąd rozpoznani przestępcy wojenni zostali odesłani do Berlina i Lubeki, a stamtąd przybyli do Polski. Są to przeważnie Niemcy urzędniczego gestapo i SS, nie brak jednak i renegatów, obywateli polskich, którzy w obozach koncentracyjnych dopuścili się okrucieństw względem swych towarzyszy niedoli. W chwili obecnej przebywa w więzieniu śledczym w Szczecinie 43 zbrodniarzy hitlerowskich, oczekujących na transport do Poznania. W transporcie znajduje się m. in. Mendeł Grunspan renegat, Oskar Wild gestapowiec, Józef Chudy negat zdrajca, Wilhelm Kempf SS-owiec, Wilhelm Blum szef gestapo w Radomiu, Fritz Weidmann gestapowiec i inni. Akta sprawy oskarżonych zostały już wysłane do Poznania.

Ameryka zapowiada nową broń

NEW YORK (PAP). Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, iż rzecznik ministerstwa wojny oświadczył, że inżynierowie amerykańscy przeprowadzają obecnie szczegółowe badania nad potężną bronią, która

według jego słów „może okazać się skuteczną od bomby atomowej”. Lotnictwo armii amerykańskiej koncentruje się obecnie rzekomo całkowicie na poznaniu nowych rodzajów broni i metod walki powietrznej.

Amon Goeth skazany na śmierć

W dniu 5. września 1946 r. o godz. 16-ej Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie wydał wyrok na Amona Leopolda Goetha, byłego komendanta

obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Trybunał uznał Goetha winnym popełnienia zbrodni, objętych aktem oskarżenia i skazał go na karę śmierci.

odrzucał większą część uzbrojenia, jakie stosowano w ostatniej wojnie. „Ze względu bezpieczeństwa” rzecznik odmówił podania charakteru nowych wynalazków, oświadczył natomiast, iż niemożność użycia bomby atomowej w przyszłej wojnie, może być zdaniem specjalistów, wynikiem:

1. międzynarodowego układu, zabraniającego posługiwania się bombą atomową,
2. porozumień podobnych do tych, które zapobiegły użyciu gazów trujących w ostatniej wojnie,
3. rozwoju przeciwdziałek przed niebezpieczeństwem bomby atomowej.

Przed nowym sezonem teatralnym

Dyr. Walden mówi o swoich zamierzeniach i planach

Przed niedawnym czasem zapytywaliśmy z tych spalt Zarząd Miejski, co słychać z nowym sezonem teatralnym. Zarząd Miejski niewiele mógł nam wówczas powiedzieć, bo sam nie wiedział.

A oto obecnie otrzymaliśmy odpowiedź ze strony najbardziej kompetentnej, bo od nowego dyrektora scen wrocławskich.

Dyr. Walden po zakończeniu wszystkich przygotowań do otwarcia nowego sezonu zaprosił przedstawicieli społeczeństwa, instytucji kulturalnych, wojskowych i prasy, aby podzielić się z nimi tym wszystkim, co wchodzi w skład pojęcia „sezon teatralny”.

Publiczność wrocławską miała sposobność poznać teatr dyr. Waldena z jednego gościnnego występu w ubiegłym sezonie. „Sutkowski” w tej inscenizacji mógł dać jak najlepsze wyobrażenie o możliwościach zespołu dyr. Waldena. Stąd zrozumiała jest nasza ciekawość, jak dyr. Walden pragnie rozwinąć stosunki nowej sceny wrocławskiej ze starą, choć stała odmienną się wrocławską publicznością.

Dyr. Walden pragnie dać Wrocławowi teatr społeczny. Do zagadnienia tego podchodzi nie tyle od strony repertuaru, ile od strony samej publiczności i realiów. Do teatru będzie chodziła publiczność każda, jeśli dać jej nie tylko teatr dobry, lecz również tani. Zatem dyr. Walden postanowił w pierwszym rzędzie umasowić teatr przez wprowadzenie popularnych cen i to tak popularnych, aby stałe chodzenie do teatru było tańsze, niż każda inna rozrywka. Wierząc przedstawienia dla fabryk, dla szkół, dla instytucji i organizacji będą

najczęstszą formą. Jak z tego wynika jest to najracjonalniejsze umasowienie sztuki, które przyczyni się do upowszechnienia kontaktów szerokiach mas ludności pracującej Wrocławia z teatrem.

Repertuar dostosował dyr. Walden w zasadzie do upodobań szerszych warstw. Musimy tu z uznaniem podnieść, że spośród 24 premier, które wchodziły w skład tegorocznego repertuaru teatru nie widzieliśmy we Wrocławiu (poza „Sutkowskim” i „Cały dzień bez kłamstwa” — obie sztuki właśnie w wykonaniu tego teatru) ani jednej sztuki. Pomijając teatralno-techniczne szczegóły, o których nie ma potrzeby pisać, wystarczy wymienić kilka tytułów sztuk, aby przekonać przyszłego

widza, że warto będzie chodzić do teatru. Fredro ukazał się w dwóch sztukach: „Pan Jowialski” jako premiera inauguracyjna, i „Damy i huzary”. Podobnie Molière: „Chory z urojenia” i „Lekarz mimo woli”, oraz Shaw: „Pygmalion” i „Uczeh diabła”. Obiecano nam również „Shakespeare’a” (Szekspira) „Ugłaskanie sekunty” lub „Wesołe kumoszki z Windsoru”, albo też obie razem. Ujrzymy też „Krakowiaków i górali” Bogusławskiego, „Rewizora” z Peterburga Gogola, „Klub kawalerów” Bałuckiego, „Pannę Malczewską” i „Moralność pani Dulskiej”. Zapolskiej i szeregu innych sztuk. Jak z tego widać, jest to repertuar przyjemny, nietrudny, mogący się podobać szerokiemu ogółowi.

Jasne jest, że dyrekcja zastrzega sobie (przy obowiązku dotrzymania tego repertuaru w zasadzie) możliwość przejścia na tzw. wielki, klasyczny repertuar (Słowacki, Wyspiański) — co jednak nie powinno być warunkiem koniecznym z tej prostej racji, że publiczność nasza nie bardzo na razie wydaje nam się do tego przygotowana.

Teatr będzie wtedy dobry i spełni nadzieje pokładane w nim, jeśli znajdzie poparcie u publiczności. Publiczność wrocławska głodna jest pięknego słowa i czeka na nie. Spodziewamy się po nowej scenie wrocławskiej, że stanie się dla Wrocławia tym, czym powinna być — ośrodkiem kultury polskiej na zachodzie Polski.

Rocznica pracy w Dolnośląskiej Fabryce Szpół w Kłodzku

Dzień 31 VIII 1946 r. był dla Fabryki Szpół w Kłodzku dniem zakończenia, jednorocznego okresu pracy. Nic więc dziwnego, że w dniu tym Fabryka przybrała uroczyste szaty. Złota Fabryka przystąpiła do pracy z pełną wagą, wypływającą świadomości wykonanej przez nich pracy. Ich pionierskie nastawienie, ich stały optymizm lepszego jutra, pozwolił Fabryce przetrwać kryzys organizacyjny i obchodzić w dniu dzisiejszym rocznicę swej pracy. Popatnijmy tylko na kilka cyfr, które tak doskonale charakteryzują żelaną, choć przetrwania przełomowego okresu — to cyfry

obrotu fabryki w miesiącu wrześniu 1945 r. wyrażające się sumą 7000 zł. Już w miesiącu lipcu 1946 r. 800.000 — zł. Biorąc pod uwagę trudności w otrzymywaniu kontyngentów surowca, wypływające z bardzo mało elastycznego aparatu rozdzielczego, oraz wysokość plac w miesiącach zimowych, które w ogóle nie były ustalone i znacznie odbiegały od poziomu plac w Polsce centralnej, zrozumieć wyśle i wkład pracy robotnika w podniesieniu produkcji i 100-procentowej reorganizacji nowej Fabryki na terenie Dolnego Śląska.

Cześć ich pracy!

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Miejski zawiadamia, że termin składania ankiety meldunkowej został przedłużony do dnia 14. 9. 1946 r.

Zarząd Miejski m. Wrocławia

GÓRNICZY Z LENS NA DOLNY ŚLĄSK

DZIEDZICE. Do Dziedzic przybyli z Lens polscy górnicy z Francji. Transport liczył 513 osób, umieszczonych w 48 wagonach. Po przedłudniowym spacerze udali się do Walbrzyska celem otrzymania pracy w tamtejszych kopalniach.

Próbna audycja Rozgłośni Wrocławskiej

W dniu 5 września w Rozgłosni Polskiego Radia, w dzielnicy Krzyki, zrobił się krzyk — krzyk radości!

— O godz. 7 rano kierownik budowy rozgłośni i stacji nadawczej inż. Fałara oświadczył, że za 25 minut Wrocław nada na antenie własnej, na fal 315,8 m, oraz na fal

Raszyńskiej i Katowickiej audycje próbne. Technicy uwijali się nieczym kulki rżel z rozbiegłym termometru. Warszawa czeka, Katowice czekają, ale „kochana” Poznańka kabla nie daje. Rozgłosnia Wrocławska nie

czeka — nadaje tymczasem tylko na własnej antenie. Krótka zapowiedź speakera, zawierająca również prośbę do radioluchaczy o nadesłanie uwag dotyczących mocy i jakości odbioru, po czym muzyka lekka z płyt.

Katowice sygnalizują, że odbierają nas z taką mocą i wyrazistością jak Pragę. Wreszcie rozgłosnia dostaje połączenie z Warszawą i Katowicami. Próba trwała jedną godzinę. Tych próbnych audycji będzie teraz coraz częściej. Kto ma wolne przedpołudnie i aparat radiowy, niech go nastawi na fal 315,8 m, niech posłucha, oceni jakość odbioru i podzieli się swoimi spostrzeżeniami z Polskim Radiem. Przyczyni się on tym samym do sprawniejszego działania stacji, która jemu przecież służy będzie.

Dlaczego robotnicy Rozszarni Lnu w Żmigrodzie nie otrzymują przydziałów żywnościowych?

Robotnicy — Rada Zakładowa i Kierownictwo Państwowego Rozszarni Lnu i Konopi z Żmigrodu, proszą o umieszczenie w swym poczynym piśmie poniższego zapytania.

Wielokrotne starania o wyjaśnienie niżej podanego stanu nie odniosły rezultatu. Sprawa przedstawia się następująco: — Od miesiąca stycznia 1946 r. do miesiąca września 1946 r. nie otrzymujemy przydzielonego cukru na kartki żywnościowe, za okres ten otrzymaliśmy raz jeden w miesiącu lutym.

Rozdzielni Rządu Aprobacji i Handlu Starostwa Powiatowego Milicz, przydzielają przydziały na ten cel swą pracę składając powołanie ku temu nie otrzymaliśmy. Dwukrotnie pisemnie w dniu 29 lipca i 26

sierpnia 1946 r. zwracaliśmy się z prośbą do Oddziału Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem” w Miliczu o wyjaśnienie powodu tych założeń.

Odpowiedzi na pisma nasze nie otrzymaliśmy. Wierzymy w to, że po poruszeniu tej sprawy w prasie, krzywdą wyrządzoną pracownikom robotników zostanie wynagrodzona na przez zwrocie należności do 7 miesięcy, a winni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Kier. Techniczny Kier. Adm. Handlowy
K. B. Gradowski B. Gradowski
Członkowie Rady Zakładowej:
Kozłakowska Mieszek Iwanowski
Nawrocki

Z ROZBUJDOWY SIECI ELEKTRYCZNEJ NA DOLNY ŚLĄSK

MILICZ. W tych dniach została naprawiona sieć elektryczna między Oleśnią i Miliczem dzięki wydajnej pracy pracowników Elektryczni Miejskiej. Obecnie mieszkańcy Milicza otrzymują światło z Walbrzyska.

Wstyd, panowie kupcy!

Miesiąc wrzesień jest miesiącem koncentracji sił Narodu Polskiego na rzecz odbudowy m. st. Warszawy.

Codziennie donosi prasa o ofiarach składanych przez szerokie masy społeczne na stolicę. Robotnicy poświęcają na ten cel swą pracę, składając poważne w stosunku do swych zarobków, kwoty pieniężne.

Słowem — rośnie potężny — społeczny czyn całego Narodu.

Zdarzają się, niestety na ten tego jasnego zrywu przykre cienie, jak rdzawe plamy na słońcu.

Oto, dnia 1 września br. odbył się w teatrze

Popularnym OKZZ koncert: — Tobie Warszawo.

Impreza postawiona na wysokim poziomie. — Cel znany. — Publiczności nie dopisala. Organizatorzy, nie mając nadziei, że społeczeństwo wrocławskie mogło wśród masz plakatów nie zauważyć skromnego zawiadomienia o koncercie, postanowili dotrzeć wprost do obywateli z biletem na dzień 8 września.

Rezultaty tej akcji okazały się jednak bardzo smutne.

Jeden z ofiarnych obywateli odwiedził sklepy na Ryнку i na dużej części ul. M. Stalina.

Rynek znalazł nabywców na 2 bilety (słow-

nie: dwa), reszta szanujących się reprezentantów inicjatywy prywatnej nie ma ochoty na koncert, wolą — imieniny panny Maril, wyćcieczkę „krajnoznaną” itd. Biżniacze stanowisko zajęli koledy branżowi z ul. M. Stalina. Tam, na 50 odwiedzinach sklepów, okazało się 44 zwolenników imieninowych a 6 nabywców biletów na Koncert. W sklepie pewnego jubilera — klient nabył 2 bilety, a właściciel „nie miał czasu”. Gdzie się tak panu śpieszy, panie jubilerze?

Panowie kupcy z ul. M. Stalina i Ryńki! Człowiek, który do was przychodził z biletem, jest podoficerem ostatniej wojny! Stracił swój warsztat pracy w centralnej Polsce, a nie otrzymał go dołąć we Wrocławiu. Ten człowiek bez butów, znalazł czas, aby beztęrosownie poświęcić cały dzień na rzecz Warszawy!

A wy, panowie, macie buty, warsztaty pracy itd. itd. tylko brak wam biedaki, czasu... Wstydzić się, panowie! at.

P.C.H. Państwowa Centrala Handlowa

Oddział Wojewódzki we Wrocławiu
ul. Jarosława Dąbrowskiego Nr 58/60, telefon 232

rozprowadza po cenach ściśle hurtowych między konsumy i kupców detalistów

Artykuły Przemysłu Państwowego:
włókienniczego, spożywczego, przemysłowego

Oddziały Rejonowe:

w Jeleniej Górze, Kolejowa 52, telefony 20-25, 20-24, 20-46

„Kłodzku, Aliantów 30, telefon 26-70

„Walbrzychu, Bolesława Chrobrego 16, telefony 13-33, 13-34

Agenty:

w Bystrzycy, Kościelna 3, telefon 320

„Bregu, Czerwonej Armii 22, telefon 174

„Dzierżonowie, Limanowskiego 39, telefon 22-13

„Kamiennej Górze, 3 Maja 12, telefon 258

„Ząbkowicach, Rynek 66, telefon 588

w Legnicy, Wrocławska 25, telefon 232

„Lubaniu, Ewangelicka 1, telefon 136

„Nowej Rudzie, Rynek 6, telefon 235

„Olawie, Plac Zamkowy 19

Składnica hurtowa w Dusznikach, Rynek 5, tel. 206

Rozprowadzenie towarów przemysłu państwowego w ramach akcji „Przemysł dla Wsi”

Skup ziemiołpódów we wszystkich ośrodkach miejskich i wiejskich Województwa

